

JÓZEF KOMOROWSKI*

Współczesne problemy ekonomiczno-społeczne turystyki masowej w miastach

Streszczenie. Masowość i wielotysięczne potoki turystów są jednym z największych problemów współczesnej turystyki, szczególnie w mikroskali najatrakcyjniejszych turystycznie miast i regionów w Europie i na świecie. Zjawisko turystyki masowej wiąże się z wieloma uwarunkowaniami: ekonomicznymi, społecznymi, socjologicznymi i historycznymi. W artykule przedstawiono najważniejsze problemy związane ze zjawiskiem turystyki masowej w odniesieniu do zagadnień terminologicznych, do jej natury i tła społeczno-kulturowego, dynamiki rozwojowej, zagrożeń utraty tożsamości miejsca oraz protestów ze strony rdzennych mieszkańców miast. Rozważania dotyczą procesów i dylematów masowej turystyki, które analizowane są na najbardziej reprezentatywnych przykładach Barcelony i Wenecji, a także prezentują możliwości teoretyczne i podejmowane praktyczne próby przeciwdziałania skutkom masowego napływu turystów do miast, ze zwróceniem uwagi na rolę polityki turystycznej władz miejskich oraz działań mieszkańców.

Słowa kluczowe: turystyka masowa, tożsamość miasta, hasła protestu, działania władz lokalnych, Barcelona, Wenecja

1. Wstęp

Turystyka jest sektorem gospodarczym i dziedziną aktywności ludzi przeżywaną w ostatnich dekadach dynamiczny rozwój ilościowy i jakościowy. W procesie tym, obok niewątpliwych sukcesów przynoszących określonym destynacjom turystycznym ogromne dochody i awans w wielu dziedzinach, pojawiło się wiele zagrożeń i wyzwań. Są one bardzo zróżnicowane i pochodzą z różnych sfer funk-

* Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości, e-mail: rudnicze@interia.pl, orcid.org/0000-0003-3578-0302.

cjonowania społeczeństw, tak po stronie turystów przybywających, jak i mieszkańców. Niektóre z tych zagrożeń stają się poważnymi problemami dla regionów turystycznych i ich społeczności lokalnych.

Skutkiem niepożądanego rozwoju ilościowego turystyki na różnych poziomach przestrzennych jest **turystyka masowa** oraz jej niekontrolowany i często bezwzględny charakter. Pojęcie to jest dość szerokie i wielowątkowe. Obejmuje wiele konotacji wynikających z problemów ekonomicznych, społecznych, behawioralnych i kulturowych i wywołuje wiele skojarzeń, a tym samym mniej lub bardziej trafnych określeń. Wszystkie one zdają się jednak definiować zjawisko, które jest coraz bardziej negatywnie postrzegane, zwłaszcza przez mieszkańców miast lub regionów o szczególnych walorach turystycznych. W interpretacji autora zjawisko turystyki masowej dotyczy ogromnej liczby osób, które udają się do tego samego miejsca i często w tym samym czasie. Najczęściej są to zorganizowane grupy turystów dysponujących zunifikowanymi pakietami turystycznymi zawierającymi standardowe i wielokrotnie powielane usługi wakacyjne: tj. tani przelot lub rejsy statkami wycieczkowymi zabierającymi na pokład kilka tysięcy turystów, hotel, wyżywienie i dodatkowe usługi, np. zwiedzanie z przewodnikiem i rozrywki na miejscu. Wobec dużej liczby tour-operatorów na rynku konkurencyjna oferta cenowa zwiększa dostęp do masowych usług turystycznych.

W turystyce masowej uczestniczą także turyści indywidualni, których przyciąga moda i atrakcyjność najpopularniejszych miejsc turystycznych [Nieżgoda 2013]. Bazują oni na opiniach dotyczących destynacji turystycznych i korzystają z możliwości wirtualnej organizacji wyjazdów i ich indywidualizacji. Turyści indywidualni stanowią obecnie coraz większą część turystyki masowej.

Pojęcie turystyki masowej odnosi się głównie do **turystyki w mieście**, która jest bliższa znaczeniowo podaży turystycznej (zależnej od infrastruktury i wieloaspektowej rozwiniętej funkcji turystycznej). Natomiast **turystyka miejska** wiąże się bardziej z popytem turystycznym, czyli z potrzebą jakości i pogłębionego kontaktu z kulturą danego miasta [Madurowicz 2012; Żabińska 2013]. Miasta poprzez swoją skumulowaną różnorodność kulturową i historyczną oraz zakotwiczenie w świadomości milionów ludzi jako miejsca szczególnie atrakcyjne i ważne edukacyjnie stały się wielorodzajowym produktem turystycznym, będącym w stanie zaspokoić wszelkie upodobania i potrzeby odwiedzających. Turystykę masową kreuje nie tylko liczba turystów różnych kategorii, ale także często wielość i masowość imprez kulturalnych, naukowych, biznesowych i sportowych. Ich różnorodność i związane z ich charakterem wymagania tworzą sprzyjające warunki infrastrukturalne dla napływu turystów o charakterze masowym (np. Paryż, Rzym, Florencja, Madryt).

Przeciwieństwem turystyki masowej jest turystyka zrównoważona i odpowiedzialna, która respektuje powagę i potrzebę zachowania równowagi między przybyszami a lokalnym środowiskiem naturalnym oraz docenia znaczenie i od-

mienność lokalnego środowiska społecznego i ekonomicznego. Czyni to tę turystykę zjawiskiem twórczym, o pozytywnych efektach dla obu stron: przybywającej i przyjmującej. Problematykę turystyki zrównoważonej podejmowało wielu autorów, przedstawiając ją w różnych aspektach i kontekstach [Nieżgoda 2008; Kaźmierczak 2010; Bogdanowicz 2005].

Turystyka masowa nie jest zjawiskiem nowym. Jej początki datuje się na lata 20. XX w. w USA. W Europie pojawiła się w końcu lat 50., przejawiając się szybkim wzrostem potrzeb w zakresie wyjazdów i coraz większymi potrzebami konsumpcyjnymi bogacącego się społeczeństwa krajów Europy Zachodniej, intensywnie odbudowującej się po stratach wojennych. Do turystycznej gry o coraz większym udziale szerszych mas społeczeństwa wkroczyły interakcje różnych czynników, które zależały od wzrostu czasu wolnego, dochodów realnych, rozwoju środków transportu, a także edukacji. Coraz silniej wyrażane potrzeby zaczęły zmieniać i dezaktualizować struktury ekonomiczne i społeczne po stronie popytu. Z czasem podobne indywidualne decyzje turystów zaczęły się w niekontrolowany sposób przekładać na turystykę masową.

Negatywne aspekty turystyki masowej, choć obserwowane od wielu lat, nabrały obecnie zupełnie nowej, niepokojącej dynamiki. U jej podstaw leży wiele czynników, do których zaliczyć należy m.in.:

- ciągły proces bogacenia się społeczeństw wielu krajów, co wywołało i wzmocniło proces demokratyzacji oraz przyczyniło się do zwiększenia dostępności turystyki;
- niepohamowany rozwój technologiczny, ilościowy i jakościowy transportu, umożliwiający dotarcie turystyki w coraz to nowe obszary i miejsca, wyraźnie preferujący masowe przemieszczanie się turystów. Szczególne znaczenie miał tu rozwój niskokosztowych linii lotniczych oraz zniesienie w wielu krajach wizjadowych lub ułatwienia w ich uzyskaniu;
- rozwinięte i stale doskonalone systemy rezerwacji i organizacji indywidualnych i zbiorowych wyjazdów turystycznych;
- nieograniczone i stale wzbogacane źródła informacji o atrakcjach turystycznych i możliwościach odbycia podróży (najczęściej są to atrakcyjne wizualnie, lecz niepogłębione merytorycznie materiały promocyjne);
- moda na turystykę i poszukiwanie coraz to nowych celów wyjazdu.

Turystyka masowa, będąca dotąd powodem zadowolenia i dumy lokalnych administracji miast i organizatorów, w wielu przypadkach (m.in. Lizbona, Wenecja, Amsterdam, Barcelona) przekształciła się z sukcesu w uciążliwy dla mieszkańców i często niekorzystny dla nich proces, budzący niechęć i negatywny stosunek do turystów. Odnosząc się do wielu destynacji turystycznych najwyższej rangi i popularności, można stwierdzić, że ich uroda i nadmiernie wypromowana atrakcyjność może szkodzić i przysparzać problemów, które zderzają się z pierwotnym charakterem tych miejsc, prowadząc do utraty ich tożsamości.

W wielu krajach jest coraz więcej ludzi zamożnych, mających czas i możliwości organizacyjne, aby realizować swoje marzenia o odwiedzeniu tych miejsc, które m.in. były treścią przeżyć doznanych we wczesnej młodości i później wyobrażonych poprzez literaturę¹ [Zmyślony 2001] czy muzykę. To powoduje, że od kilku dekad mamy do czynienia z postępującą demokratyzacją turystyki i wypoczynku. Zwiększyła ona dostęp społeczeństwa do tej sfery ludzkich potrzeb, a wręcz je uświadomiła i wyzwoliła. Ta potrzeba osobistego poznania największych atrakcji turystycznych (bo te głównie padają ofiarą turystyki masowej)², rozbudzona przez środki masowego przekazu w postaci nie tylko filmów dokumentalnych i fabularnych, ale i różnego rodzaju rankingów najatrakcyjniejszych miejsc, staje się coraz silniejsza, a przy tym łatwiejsza do zrealizowania. Te zjawiska i działania ugruntowują renomę i niezwykłość wielu znanych i uznanych miejsc i kierunków turystycznych, przyczyniając się często do bezrefleksyjnego pogorszenia sytuacji, polegającego na wielokrotnym przekraczaniu ich pojemności turystycznej oraz degradacji środowiska naturalnego. W tym zakresie interesujące są refleksje Marka Nowackiego, które stanowią znaczący wkład w wiedzę o wizerunku światowych metropolii mających ugruntowaną pozycję w turystyce w świetle opinii turystów na temat atrakcji turystycznych badanych miast³ [Nowacki 2017].

W literaturze naukowej, a szczególnie w publicystyce prasowej pojawia się coraz więcej prac, opinii, ocen stanów faktycznych i głosów zaradczych dotyczących masowej turystyki i możliwości jej ograniczania. Najczęściej są to raporty o charakterze socjologicznym, gospodarczym, a także organizacyjnym, prezentowane przez różne stowarzyszenia, instytucje i organizacje⁴, ponadto artykuły i opracowania naukowe dotyczące turystyki masowej analizowanej w mikroskali danego miejsca lub destynacji [Sanchez Garcia 2017; Campoamor 2017; Murzyn 2015; Pokojska i Pudełko 2017]. Publikacje te przedstawiają podobne zjawiska w różnych miastach i miejscach turystycznych, a ich konkluzje pozwalają na uogólnienia dotyczące cech i uwarunkowań turystyki masowej.

Ogólną tezą artykułu jest stwierdzenie, że jednym z niewątpliwych skutków turystyki masowej jest występowanie w dotkniętych nią miastach podobnych zja-

¹ W ostatnich 10 latach dużą popularność Barcelonie przyniosło kilka powieści, które stały się bestsellerami na rynkach czytelniczych wielu krajów, np. I. Falcones, *Cień wiatru*, *Katedra w Barcelonie*, A. Becerra, *Przedostatnie marzenie* czy E. Martin, A. Carranza, *Tajemnica Gaudiego*.

² Hasło *must see* jako odpowiednik marketingowej zachęty *must have* oddziałuje na mentalność i potrzeby konsumentów turystyki, szczególnie młodych.

³ Opinie autora istotne z punktu widzenia metodologiczno-przedmiotowego mogą być przydatne także przy podejmowaniu decyzji na temat kluczowych aspektów turystyki masowej w wielkich miejskich centrach turystycznych.

⁴ Światowy Komitet Podróży i Turystyki (WTTC) zapowiada wydanie raportu dotyczącego turystyki masowej, opartego na współpracy przedstawicieli 184 krajów [Rzeczpospolita, 25.08.2017].

wisk. Reakcje na te zjawiska ze strony mieszkańców i władz lokalnych są jednak zróżnicowane i dotyczą zmieniającego się stosunku mieszkańców do turystów i ogólnie jakości życia społecznego wywołanego nadmiernym zatłoczeniem oraz zarządzania miastem i jego gospodarką.

Celem artykułu jest przybliżenie i analiza aktualnego problemu turystyki masowej jako zjawiska i tendencji niepokojących zarówno władze miast doświadczających jej skutków, jak i organizatorów turystyki. Zamierzeniem autora jest także dokonanie systematyki działań podejmowanych przez władze miast w tym zakresie. W artykule przedstawiono też współczesne zmiany w charakterze turystyki miejskiej, w tym wiele teoretycznych i praktycznych aspektów problemu turystyki masowej, coraz częściej kontestowanej przez społeczność, głównie miast. Turystyka ta stała się najbardziej widocznym znakiem dysfunkcji, jakie niesie globalizacja. W artykule autor stara się połączyć aspekty społeczne i ekonomiczne z socjologicznymi, podkreślając interdyscyplinarny problem turystyki masowej.

W ramach rozważań teoretycznych na temat zjawisk niekontrolowanej i często spontanicznej turystyki masowej omówione zostały aspekty terminologiczne zjawiska wyjaśniające jego naturę i cechy. Przytaczając konkretne przykłady miejsc i regionów w Europie, autor stawia tezę o dużej szkodliwości turystyki masowej w aspekcie niekorzystnych procesów społecznych i ekonomicznych oraz o możliwościach jej złagodzenia w mikroskali.

2. Turystyka masowa – rozważania teoretyczne na tle obserwowanych zjawisk

Turystyka, postrzegana jako zmiana miejsca codziennego życia, staje się do pewnego stopnia aktem wyzwolenia jednostki. Codziennosc bowiem, która stanowi podstawowe środowisko funkcjonowania ludzi, jest postrzegana jako pewne ograniczenie nieuświadomionej w pełni wolności. Moment podjęcia decyzji o wyjeździe i jego realizacja daje impuls do różnych zachowań, które zwykle są manifestacją wolności i chęcią skorzystania z niej. W turystyce masowej zachowania te coraz częściej mają swoje negatywne urzeczywistnienie⁵.

W wielkich miastach turystyka może teoretycznie odgrywać rolę marginalną, jeśli wziąć pod uwagę aspekt czysto ekonomiczny, wyrażony konkretnymi miarami i wskaźnikami, a odnoszony do całościowego bilansu gospodarczego miasta. Takie postrzeganie funkcji turystyki w miastach jest jednak błędne, zwłaszcza gdy chodzi o wielkie ośrodki o ustalonej w turystyce wysokiej marce, posiadające

⁵ Przejawia się to np. w turystyce alkoholowej (Kraków, Barcelona, Ibiza) czy też turystyce seksualnej (np. Tajlandia).

zasoby turystyczne klasy międzynarodowej, o ugruntowanej w historii, literaturze i sztuce pozycji i popularności. Turystyka miejska jest współcześnie zjawiskiem trudnym do powstrzymania, gdyż wielkie ośrodki miejskie stają się coraz bardziej atrakcyjne dla turystyki masowej. Świadczą o tym dane statystyczne⁶, według których w 2013 r. wyjazdy do miast realizowane przez turystów europejskich wzrosły o 10 p.p., podczas gdy podróże wypoczynkowe (słońce i plaża) o 6 p.p. w stosunku do roku poprzedniego. Rośnie jednak nie tylko liczba turystów odwiedzających miasta, ale także ich wydatki, co potwierdza Raport Global Destination Cities Index opublikowany przez MasterCard w 2017 r., dotyczący wzrostu przyjazdów turystów oraz ich wydatków w 132 miastach na świecie posiadających lotniska (wykres 1). Znajdujące się na czele tej listy miasta (Taipei, Tokio, Bangkok, Seul, Istambuł) zanotowały w okresie 2009-2015 średni wzrost tych wskaźników o 10-15 p.p. Na przykład we Włoszech w 2015 r. aż 52,1% przyjazdów zagranicznych turystów skierowało się do miast o znaczeniu historycznym i artystycznym, podczas gdy tylko 19,1% za cel obrało wypoczynek na włoskich plażach⁷.

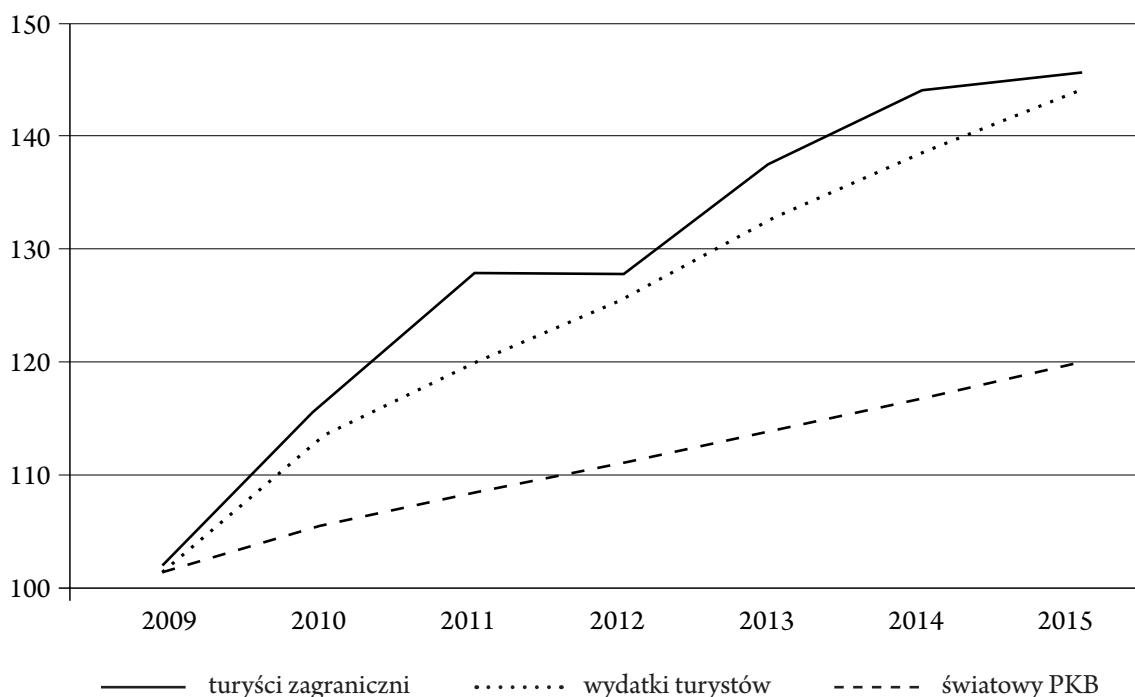
O sukcesie turystycznym miast decydują nie tylko walory w postaci kumulacji atutów typowych, jak historia, zabytki, klimat, dostępność, pozycja kulturalna i prestiż (np. Paryż), ale także atmosfera życia miasta. Już wiele lat temu Jean Bastie (1984) zwracał uwagę na wielki walor Paryża, jakim jest *la vie parisienne*, które stało się i nadal jest szczególnym wabikiem dla turystów z całego świata. Te specyficzne formy działalności, cechy i przejawy „paryskiego stylu życia” przekształcają się w wymienione wcześniej stałe atuty miasta. Dlatego też dla przybyszów stanowią one główne atrakcje (nie tylko Paryża, ale i Lizbony, Rzymu, Palermo czy miasteczek w Toskanii). Bastie nazywa je swoistą „wyściółką” turystycznych przemieszczeń w wielkim mieście. To przenikanie przybyszów w sfery codziennego życia miasta, jakby poza lub obok jego materialnego bogactwa kulturowego, powoduje, że tradycyjna turystyka napędzana jest przez współczesne atrybuty przyjemnego spędzania czasu w metropolii lub jej wybranych dzielnicach funkcjonalnych. Częstym zjawiskiem jest tworzenie enklaw artystycznych lub sektorów kreatywnych w rewitalizowanych dzielnicach miast, które stają się coraz bardziej popularne i turystycznie atrakcyjne m.in. przez swoją unikatowość (np. Kazimierz w Krakowie, Gracia w Barcelonie).

Tam następuje swoiste połączenie starego z nowym, co wielu turystom bardzo odpowiada, gdyż nie czują się tam zagubieni. Mogą oni odwoływać się także do znanych sobie współczesnych wartości, które w powiązaniu ze starymi pozwalają im lepiej zrozumieć miejsce i wyczuć jego unikalną atmosferę. Na ten rodzaj relacji turysty z miejscem, nie tylko w aspekcie czysto kulturowym (zabytki), zwraca-

⁶ www.hosteltur.com/113130/2017 [dostęp: 8.10.2015].

⁷ [www.enit.it/studi.html/Il turismo straniero in Italia 2016](http://www.enit.it/studi.html/Il_turismo_straniero_in_Italia_2016) [dostęp: 4.06.2016].

Wykres. 1. Wzrost światowego PKB na tle wzrostu liczby turystów zagranicznych i ich wydatków w 132 ośrodkach miejskich świata (w %)



Źródło: Global Destination Cities Index, MasterCard 2017.

cają uwagę Greg Richards i Julie Wilson [2006], a także Jacek Kaczmarek i Sylwia Kaczmarek [2009], którzy turystyki miejskiej nie ograniczają tylko do dziedzictwa kulturowego, ale uznają, że można ją kreować przez zagospodarowanie zorientowane na potrzeby i oczekiwania turystów. Mamy tu do czynienia z nową jakością turystyki miejskiej cenioną przez turystów i w wielu wypadkach mogącą przerodzić się w obiekt zainteresowania turystyki masowej. W części jakość ta jest unikatowa, a w części znana już z innych miejsc. Można sądzić, iż to połączenie stanowi ów specyficzny miejski produkt turystyczny, który, odpowiednio promowany, może przyciągać rosnące masy turystów, z których większość nie w pełni zdaje sobie sprawę z działania tego mechanizmu. Po prostu nie dostrzega go w takim znaczeniu i wymiarze, jak turysta indywidualny, który odkrywa coś dla siebie, czym jest zaskoczony lub zachwycony. Doznania te wzbogacają turystów indywidualnych wewnątrz i pozostawiają w nich trwałe ślady. Oni też, znając już strukturę funkcjonalną miasta, wybierają te jej składowe, które im odpowiadają i pomogą im w zrozumieniu czegoś, w potwierdzeniu jakichś marzeń, przemyśleń, a także pozwolą na wejście w interakcje ze stałymi mieszkańcami miasta. Często możliwość osobistych kontaktów z mieszkańcami, poparta znajomością języka, może stanowić jeden z bardziej pociągających aspektów turystyki indywidualnej. Stoi to w kontrze do turystyki masowej, gdzie nie ma czasu, a często

i ochoty na takie doznania, gdzie postrzeganie miejsc turystycznych przez masowego turystę jest bardzo powierzchowne, często bezrefleksyjne.

We współczesnej turystyce masowej mamy do czynienia z powszechnym zjawiskiem, szczególnie w znanych kurortach nadmorskich, ale także w miastach, polegającym na połączeniu oryginalnego miejscowego stylu kulturowego, np. włoskiego czy portugalskiego, z modelami stylów zagranicznych reprezentowanych przez przyjezdnych. Prowadzi to do osłabienia charakterystycznych cech miejsca oraz do znacznej unifikacji i standaryzacji kultury i wielu usług, co jest częstym powodem frustracji lokalnych społeczności, a także rozczarowaniem dla wielu przyjezdnych [Battilani 2009].

W szczycie sezonu turystycznego najatrakcyjniejsze miasta w znacznym stopniu tracą swoją tożsamość⁸ i charakter, zmieniając się w ogromne, zaludnione parki tematyczne, wielkie cyrki ku zabawie przybyszy [Kamen 2017]. Prowadzi to do wulgaryzacji turystyki i przejawia się m.in. macdonaldyzacją i disneizacją odbywającą się kosztem życia lokalnych mieszkańców. Sukces turystyczny destynacji miejskiej jest zatem bronią o podwójnym rażeniu: z jednej strony generuje większe dochody, z drugiej – prowadzi do degradacji turystycznie atrakcyjnych dzielnic miasta. Dla niektórych miast realne staje się zagrożenie przekształcenia w *no-lugar turistico* (nie-miejsce turystyczne)⁹. Tymczasem wszystko zostaje poświęcone dla dobra turystyki, podczas gdy największe zyski, jakie generuje zakwaterowanie w mieście, trafiają do rąk międzynarodowego biznesu turystycznego (np. firm wynajmu Airbnb). Zarabiają tu również niskokosztowe linie lotnicze, linie statków wycieczkowych i zagraniczni tour-operatorzy.

Polityki turystyczne w działaniach zarządów miast wydawały się zawsze mieć priorytet ekonomiczny, co przez lata było zrozumiałe. Turystyka przynosiła i nadal przynosi gospodarce miast ogromne dochody bezpośrednie i pośrednie – wyraźne są korzyści uzyskiwane przez sektory związane z hotelarstwem i gastronomią oraz generujące zatrudnienie (często jest to zatrudnienie sezonowe). Obecnie jednak w wielu krajach poszukuje się równowagi między dziedzictwem narodowym, przyrodniczym i antropogenicznym a imperatywem generowania dochodów i konsumpcją turystyczną. Polityki obejmujące turystykę i odnoszone do określonych atrakcji punktowych w przestrzeni miast mają charakter wielowymiarowy. Obejmują różnorodne rozwiązania, np. w zakresie planowania przestrzennego, niejednokrotnie wymagające interwencji państwa oraz współpracy międzynarodowej. Bez takich działań może nastąpić kryzys w postaci chaosu zagospodarowania przestrzennego i osłabienia turystyki zrównoważonej z powodu często szkodliwych skutków ślepej konkurencji wolnorynkowej.

⁸ Wśród miast, które tracą swoją tożsamość, przytłoczone masowym napływem turystów, najczęściej wymienia się Lizbonę i Amsterdam.

⁹ www.hosteltur.com/111534/2015 [dostęp: 16.06.2015].

Władze miejskie muszą mieć ciągle na uwadze, że współczesne duże miasto zmienia się pod wpływem przyjezdnych – turystów. Turysta staje się użytkownikiem miasta i coraz wyraźniej także uczestnikiem struktur miejskich. Zwraca na to uwagę Jacek Kotus [2015], pisząc, że turyści poprzez swoje zachowania modyfikują istniejące obszary strukturalne miasta i wpływają na kształt zachowań społecznych stałych mieszkańców. Stwierdzenie Kotusa można odnieść do problemów powstających pod wpływem masowej turystyki w wielkich miastach. Ujęcie tej kwestii przez autora ma konotację pozytywną, jednakże jego przeskalowanie w przypadku wielkich centrów turystycznych prowadzi do efektów negatywnych.

Ważnym elementem polityki władz miasta w zakresie uciążliwości turystyki masowej jest partycypacja społeczności lokalnej w kreowaniu krótko- i długoterminowych strategii rozwoju turystyki w przestrzeni miejskiej. Do tworzenia takich strategii konieczne jest poznanie opinii mieszkańców o procesach, które ich dotyczą, i skutkach takiej turystyki, o tym, co przynosi efekty pozytywne i w jakim zakresie, a co negatywne. Działania takie podejmowane są już w wielu miastach, np. w Bilbao, Rotterdamie, Dublinie – w wyniku dialogu władz z mieszkańcami – dając dobre rezultaty, bo poziom i komfort życia obywateli mimo napływu turystów znacząco wzrósł. Kolejne ekipy władz miejskich w Hiszpanii dostrzegły konieczność dofinansowania nowych strategii turystycznych lub odnowienia i aktualizacji już istniejących (np. w Barcelonie, Madrycie i Walencji)¹⁰.

Egzogeniczna funkcja turystyki w mieście nakłada na władze miejskie wiele obowiązków i wyzwań, którym muszą sprostać, aby miasto mogło te funkcje zainicjować lub poszerzyć, w sposób widoczny rozwijać i trwale wzmacniać, aby zapewnić miastu napływ kapitału z zewnątrz niezbędnego do stymulowania przedsięwzięć inwestycyjnych w sferze turystyki.

Należy podkreślić, że turystyka, także masowa, może być częścią, często nawet niewielką, sukcesu gospodarczego miast, szczególnie dużych. Jednakże wskazuje ona i wzmacnia ich niezależność, samoistny i specyficzny rytm funkcjonowania, niezależnie od otaczającej przestrzeni. Turystyka sama w sobie jest instrumentem promocji miasta i czynnikiem przyciągającym inwestorów nowoczesnego przemysłu i sektora najnowszych technologii. Zatrudnieni specjaliści z tych dziedzin gospodarki, należący obecnie do bardzo wymagającej elity społecznej, często wybierają na miejsca swoich karier zawodowych ciekawe i atrakcyjne do życia i celów turystycznych ośrodki miejskie [Komorowski 2000]. Wielkie miasta w skali krajowej i międzynarodowej, nie tylko w sferze gospodarki, ale także turystyki, żyją i orientują się bardziej na siebie, na swoje interesy i problemy niż na interesy regionów, w których są położone [Taylor 2005; 2009]. Nie jest to korzystne ani dla ośrodka centralnego, ani dla dalszego czy bliższego otocze-

¹⁰ Według exceltur.org/UrbanTur 2016 vs UrbanTur 2012 [dostęp: 1.05.2017].

nia. Same jednak stanowią punkty rozrządowe i węzły, z których przekazywane są impulsy do sąsiednich regionów, lecz są to często działania bierne, wynikające z oczywistej pozycji wielkiego miasta w regionie [Komorowski 2000].

3. Nowa terminologia i przejawy protestu

W języku opisującym turystykę masową pojawiły się nowe określenia i hasła, które w mniejszym lub większym stopniu wiążą się z jej negatywnymi aspektami. Są one wyrazem protestu i zniecierpliwienia masowym napływem turystów, gniewu, a w skrajnych przypadkach nawet wrogości części mieszkańców do przyjezdnych. Jednocześnie w raportach i opracowaniach naukowych podejmowane są próby diagnozy i zdefiniowania głównych mankamentów turystyki masowej, dających podstawy nie tylko do teoretycznych analiz, ale i konkretnych przedsięwzięć praktycznych.

Szczególnie często przytaczanym przykładem napięć związanych z turystyką masową jest Barcelona, które w ostatnich 3-4 latach zyskały międzynarodowy rozgłos; jeszcze wcześniej dotyczyły one Wenecji. W tym okresie na łamach prestiżowych dzienników (m.in. *New York Times*, *Guardian*) ukazały się artykuły, notatki i zdjęcia z manifestacji oraz miejsc przeciążonych turystyką tłumu. Oba miasta stały się symbolem negatywnych skutków tego zjawiska, a także przedmiotem największej liczby raportów i opracowań. Przyjmująca rocznie ok. 30 mln turystów Barcelona w 2016 r. była dwunastym najliczniej odwiedzanym miastem świata¹¹. W Europie wyprzedzały ją tylko Paryż i Londyn. Wenecję, liczącą w 2015 r. ok. 56 tys. mieszkańców, odwiedzało w szczytowych miesiącach sezonu 74 tys. turystów dziennie.

Przez lata, zwłaszcza w okresie kryzysu ekonomicznego w Hiszpanii (2009-2013), w Barcelonie cieszący się z boomu turystycznego, widząc w tym jedyny ratunek dla słabnącej gospodarki. Według badań MasterCard Barcelona była w 2016 r. szóstym miastem w świecie o najwyższych wpływach z turystyki, sięgających 13,4 mld euro rocznie, co stanowiło ok. 15% wpływów gospodarki miasta. Mimo iż Barcelona należy do najdroższych miast dla turystów (na szóstym miejscu w Europie, za Madrytem), nie miało to większego znaczenia i nie wpłynęło negatywnie na opinie turystów o tym mieście ani na ich liczbę¹². Pokazuje to siłę

¹¹ www.codigonuevo.com [dostęp: 23.05.2017].

¹² Według MasterCard wynika to z porównania cen 20 produktów najchętniej kupowanych przez turystów. Aż 20% z nich nie uznało tego faktu za negatywny. Tylko 14% wyraziło niezadowolenie z powodu brudu i hałasu, 9% skarżyło się na infrastrukturę, a 8% na ceny; www.gastournomic.com/2017. www.lavanguardia.com [dostęp: 26.09.2014].

oddziaływania Barcelony jako atrakcji turystycznej na opinie turystów, którzy są w stanie znieść wiele niedogodności, jakie pociąga za sobą turystyka masowa. Są oni w dużej mierze reprezentantami turystów niskokosztowych, mających mniejsze wymagania co do jakości usług i niezważających na niedogodności związane z nadmiernym zatłoczeniem.

Masowy napływ turystów do Barcelony w ciągu ostatnich 6 lat wzbudza jednak coraz więcej obaw i głosów krytyki. O ile w 2011 r. tylko 0,8% mieszkańców widziało to zjawisko jako główny problem w mieście (na pierwszym miejscu wymieniano bezrobocie), o tyle w 2017 r. było ich już 19% (w 2016 r. wskaźnik ten wzrósł z 5,6% w maju do 11% w grudniu). Dane te ukazują wyraźną dynamikę zjawiska oraz negatywny wpływ masowej turystyki, który jest coraz szerzej dostrzegany przez mieszkańców miasta¹³.

Najnowsza analiza dotycząca protestów społecznych związanych z masową turystyką miejską na przykładzie Barcelony i Wenecji została przedstawiona w obszernym artykule Joanny Kowalczyk-Anioł i Piotra Zmyślonego [2017]. Autorzy dokonują w nim przeglądu źródeł i skutków konfliktów społecznych wywołanych przez niekontrolowany napływ turystów, kładąc nacisk na znaczenie uniwersalizacji tego procesu, jego powtarzalność i podobne efekty, czego potwierdzeniem są problemy wymienionych miast.

Pierwsze określenia opisujące problem turystyki masowej dotyczyły zatem Hiszpanii i Włoch. W Barcelonie najbardziej niepokojące, zarówno mieszkańców, jak i władze, stało się zjawisko **turystyfikacji** (hiszp. *turistificación*), które polega na znaczącym wzroście cen wynajmu mieszkań spowodowanym przez zainteresowanie właścicieli kamienic przekształcaniem ich w mieszkania wakacyjne przynoszące dwu-, a nawet trzykrotnie wyższe dochody miesięczne niż z wynajmu lokatorskiego. Zmusza to stałych lokatorów do opuszczania swych mieszkań i szukania lokum w innych dzielnicach miasta, gdzie presja turystyki jest mniejsza. W Barcelonie zjawisko turystyfikacji najprędzej, a także najboleśniej odczuli mieszkańcy Barcelonety, starej dzielnicy portowej miasta. Proces ten wpłynął negatywnie na jakość życia mieszkańców, którzy z różnych przyczyn postanowili nie opuszczać swoich domów. Oni też negatywnie odczuwają szybki i widoczny zanik tradycyjnych sklepów, punktów usługowych i barów w swojej dzielnicy, gdzie rodziny żyły od pokoleń. Tradycyjna sieć handlowa jest bowiem wypierana przez lokale nastawione głównie na obsługę turystów (sklepy z pamiątkami, fast foody). W dzielnicach, które upodobali sobie turyści, dawni mieszkańcy zmuszeni są znieść niewłaściwe zachowania turystów [Campoamor 2017]. Ich rosnąca liczba to równocześnie ogromne ilości śmieci „turystycznych”, pojemników na śmieci, kontenerów. Zjawisko turystyfikacji – w różnej skali – dotyka już wielu miast w Europie, m.in. Wenecji, Lizbony, Amsterdamu, Brugii, Florencji, Pragi.

¹³ <http://el.periodico.com/es/barcelona> [dostęp: 23.06.2017].

Fobia (anty)turystyczna (ang. *phobia in tourism*, hiszp. *turismofobia*) rodzi się wtedy, gdy występuje wyraźne zaburzenie równowagi między pojemnością turystyczną określonego miejsca a liczbą przybyszy i polega na tym, że odwiedzający je turyści i ludność lokalna zmuszeni są dzielić ograniczone zasoby miasta i tę samą przestrzeń publiczną. Fobia antyturystyczna wyzwała wiele odruchów niechęci wśród lokalnych mieszkańców, którzy swoje niezadowolenie manifestują w postaci protestów, domagając się od władz działań zapobiegających napływowi nadmiernej liczby turystów. Pojawiają się wtedy na murach albo na transparentach takie hasła, jak: *Tourists go home* (Turyści do domu), *Stop destroying our lifes* (Nie niszczyć naszego życia), *My building is not a hotel* (Mój dom to nie hotel), *Gaudi hates you/Gaudi te odia* (Gaudi cię nienawidzi), *El turismo mata a la ciudad* (Turystyka zabija miasto), *Pared de destrozar nuestras vidas* (Przestańcie niszczyć nasze życie), *Non grandi navi* (Nie dla wielkich wycieczkowców)¹⁴, *Non al turismo di massa* (Nie dla masowej turystyki). Na murach Barcelony spotkać można było także ostrzejsze sformułowania, np. *Tourists go home – you are terrorists* lub *Tourism = terrorism*.

Do coraz częściej używanych określeń opisujących negatywne aspekty turystyki masowej należą też: turystyka hipsterska¹⁵ (ang. *hipsters tourism*), turystyka pijacka (hiszp. *turismo de borrachera*), *gentrificación turística, urbanicide*. Gentryfikacja turystyczna polega na zmianie dotychczasowej funkcji mieszkalnej dzielnicy miasta (najczęściej w starych, atrakcyjnych centrach) na funkcję zdominowaną przez turystykę masową. Zamiana ta może (ale nie musi) prowadzić do zamierania tych części miasta, gdyż jako upodobnione do innych tracą swoją tożsamość i stają się mniej atrakcyjne. Natomiast określenia *urbanicide*, rozumianego jako „działania przeciwko miastu”, użył Marco d'Eramo [2014], opisując negatywne konsekwencje przyznawania miastom (i miejscom) przez UNESCO tytułu „World Heritage”. Ten prestiżowy certyfikat jest masowo wykorzystywany w marketingu turystycznym i działa jako kulturalna i humanitarna twarz światowej maszyny turystycznej napędzającej masową turystykę. Proces ten w konkretnych przypadkach zamienia miejskie życie w atrakcję turystyczną. Ofiarą tego zjawiska stały się m.in. San Gimignano w Toskanii, Luang Prabang w Laosie i Porto w Portugalii.

¹⁴ Hasło to pojawiło się w Wenecji jako protest przeciwko ogromnym wycieczkowcom wpływającym do weneckiej laguny, powodującym m.in. krótkoterminowe wielotysięczne napływy turystów oraz ogromne zanieczyszczenie powietrza i szkodliwe dla fundamentów miasta fale. Jeden wycieczkowiec zabierający na pokład 4-5 tys. pasażerów wytwarza spaliny równe w ilości i szkodliwości tym, które w tym samym czasie wytwarza ok. 14 tys. samochodów.

¹⁵ Dotyczy osób, które coraz liczniej naśladują ostatnie trendy i mody w turystyce, zwykle poza głównym nurtem kultury. Poszukując nowych miejsc i wrażeń, przyciągają stopniowo coraz więcej turystów, zamieniając ten trend w turystykę masową. W Barcelonie takim miejscem stała się coraz modniejsza dzielnica Gracia.

4. Próby rozwiązania problemu masowej turystyki

W działaniach władz miast na rzecz ograniczenia masowej turystyki wychodzi się z założenia, że coraz szersza oferta dla turystów przyczynia się do obniżenia jakości życia mieszkańców. Konstatacja ta w niektórych przypadkach przyszła zbyt późno, gdyż nawet bez promowania oferty turystycznej granice pojemności miasta zostały już dawno przekroczone, a jakość życia stałych mieszkańców jest zagrożona. W tej sytuacji władzom miast, takich jak: Barcelona, Wenecja, Paryż, Amsterdam, Lizbona, Reykjavik, nie pozostaje nic innego jak podejmowanie często niepopularnych decyzji oraz wysiłków, aby ten proces ograniczyć i zminimalizować jego negatywne skutki. Poza tymi znanymi od lat stale pojawiają się nowe zagrożenia, będące wynikiem ułatwień pochodzących z lokalnego wolnego rynku komercyjnego, które mają na celu umożliwienie masowym turystom korzystania z technologicznych udogodnień zwiedzania atrakcji turystycznych miasta, a które powodują dalszą degradację środowiska miejskiego. Typowym przykładem tej sytuacji jest Lizbona, gdzie na dużą skalę rozwinięto indywidualny transport realizowany za pomocą „tuk-tuków” (kilkuosobowych pojazdów benzynowych), dwuosobowych go-carów i segwayów. Dwa pierwsze rodzaje pojazdów powodują dodatkowe zanieczyszczenie atmosfery w wąskich ulicach Lizbony, natomiast segwaye, często używane przez duże grupy turystów, wprowadzają ruch i dodatkowe zatłoczenie w najmniejszych uliczkach, gdzie dopuszczalny jest jedynie ruch pieszych.

Wobec tylu negatywnych następstw masowych przepływów i „najazdów” turystów władze miast i regionów, które stały się najbardziej popularnymi celami podróży, podejmują, względnie planują, przeważnie autorskie indywidualne działania i projekty, aby unormować groźne zjawisko masowej turystyki. Działania te podejmowane są na różnych szczeblach administracji państwowej i lokalnej oraz często odnoszą się do przedsięwzięć jednostkowych. Zaliczyć do nich można:

1. **Ograniczenie promocji turystyki** przez władze lokalne, organizacje turystyczne i biura podróży. W wielu turystycznych miastach Hiszpanii turystyka utraciła priorytet w polityce lokalnej, m.in. poprzez mniejszy budżet, organizacyjne włączanie spraw turystyki do innych wydziałów urzędów miejskich¹⁶.

2. **Wykazywanie wtórnych negatywnych efektów ekonomicznych** związanych z masowym napływem turystów mimo początkowych, często atrakcyjnych danych o sukcesie ekonomicznym.

¹⁶ www.exceltur.org [dostęp: 1.05.2017].

3. Działania władz krajów Unii Europejskiej na rzecz **planowania przestrzennego**, zapobiegające tworzeniu planów zorientowanych na zmasowaną turystykę, której realizacja może zaszkodzić zachowaniu przyrody w pierwotnym stanie oraz obiektów dziedzictwa historyczno-kulturowego.

4. Wobec skomplikowanych procedur i procesów związanych z ruchem turystycznym, szczególnie w miastach, większy nacisk kładzie się na **zarządzanie turystami w mieście niż na zarządzanie turystyką**. Turystyka jest bowiem coraz bardziej efektem indywidualnych wyborów jednostek. One to stanowią bardziej wymagającą i bardziej zasobną finansowo grupę odwiedzających, do których może być skierowana nowa oferta. Barcelona będzie np. starać się rozwijać turystykę jakościową, zachęcając do przyjazdu bogatszych turystów (głównie ze Stanów Zjednoczonych i Azji), którzy wydają czterokrotnie więcej pieniędzy niż turyści europejscy. Proponuje się też **wydłużanie sezonu**, wiedząc, że np. turyści z Chin najchętniej podróżują w lutym i październiku. Innym pomysłem jest zachęcanie do turystyki zakupowej, która w przypadku Barcelony stanowi cel tylko 2,6% przyjezdnych, a w przypadku Paryża i Londynu odpowiednio 16% i 13%¹⁷.

5. W sferze zainteresowania władz miast jest także **większa dywersyfikacja oferty turystycznej miasta**, rozszerzająca ją na dzielnice dotychczas mało znane i popularne oraz obszary alternatywne również poza miastem. Podejście to można wiązać z cyklem rozwoju miasta napędzanym m.in. turystyką masową, która jest istotną składową sukcesu miasta w jego cyklu życiowym. W cyklu tym miasto może osiągnąć moment nasycenia i pojawienia się negatywnych skutków, od którego dekoncentracja atrakcji turystycznych centrum miasta ku peryferiom może stać się koniecznością i skutecznym rozwiązaniem, ale równocześnie wyzwaniem dla władz miejskich. Koncepcja ta nawiązuje częściowo do wewnętrzniejskiej turystyki polinuklearnej (wieloośrodkowej) i multipolarnej, na którą zwracał uwagę Jean-Pierre Lozato-Giotart [1993], uznając za najlepszy jej przykład Paryż, Londyn i Rzym. W przypadku Paryża istnieją wyraźne wewnętrzne bieguny masowej turystyki, w tym bieguny kulturowe: przestrzeń wieży Eiffla, Pól Marsowych i Placu Trocadero, Panteon, Luxembourg, Dzielnica Łacińska, Opera; bieguny biznesu i finansów: Champs Elysées, Bourse, Bulwar Haussmana, La Defense; i bieguny rozrywki: Plac Pigalle, Les Halles.

6. Rozwój i wspieranie **różnorodnych form turystyki**, czemu sprzyja wielokulturowość Europy. Chodzi tu o tworzenie i propagowanie tematycznych projektów w rozumieniu inteligentnej specjalizacji (inteligentne rejony miasta). Inteligentna specjalizacja obszarów turystycznych (np. turystyka niszowa) mogłaby częściowo rozrzedzić fale turystyki masowej i planowo ją kanalizować i kontrolować.

¹⁷ www.preferente.com/2017 [dostęp: 7.09.2017].

7. Poszukiwanie sposobów, kreatywnych podejść i technologii przechodzenia od turystyki masowej do **turystyki zrównoważonej**. Dotyczy to bardziej określonych regionów lub wysp niż wielkich miast.

Wiele miast podjęło już konkretne działania w kierunku stopniowego ograniczenia napływu turystyki masowej:

- podjęto decyzje administracyjne o niewydawaniu zezwoleń na budowę nowych hoteli oraz zaostrzono przepisy dotyczące lokali wynajmowanych turystom w ramach serwisu Airbnb (np. Barcelona, Amsterdam, Berlin, Paryż);
- wprowadzono zakaz otwierania nowych sklepów i punktów usługowych dla turystów; w Amsterdamie dotyczy to np. wypożyczalni rowerów, punktów sprzedaży biletów, nawet punktów gastronomicznych typu fast food czy lodziarni;
- ograniczono bądź zakazano wjazdu samochodów i autokarów do centrów miast. Licząc turystów, limituje się dostęp do niektórych najbardziej obleganych atrakcji turystycznych (np. Dubrownik, Wenecja).

W zakresie negatywnego wpływu masowej turystyki związanej z wielkimi statkami turystycznymi miasta podjęły następujące działania:

- w Wenecji, gdzie atmosfera zanieczyszczana jest przez statki wycieczkowe, ich wibracje powodują podmywanie fundamentów miasta, a dzienna liczba turystów przybywających statkami może wynosić do 35 tys., dopiero w listopadzie 2017 r. podjęto rządową decyzję o zakazie wpływania wielkich wycieczkowców do laguny weneckiej¹⁸;
- w Barcelonie władze miasta próbują rozwiązać dwa podstawowe problemy: nadmiar turystów i zanieczyszczenie spalinami ze statków wycieczkowych. Z jednej strony nie chcą wyrazić zgody na otwarcie kolejnego terminalu w porcie (działają tam już cztery), z drugiej musiałyby wymagać szerszego zastosowania w silnikach statków gazu płynnego zamiast ropy¹⁹;
- Rzym przeprowadza kampanię edukacyjną dla zagranicznych turystów pod hasłem „Podróżuj, baw się, szanuj”²⁰;
- mieszkańcy Lizbony, świadomi zagrożeń dla tożsamości swojego miasta, utworzyli ogólnodostępną stronę www.lisboa-does-not-love.com, uświadamiającą negatywne aspekty masowej turystyki i apelującą o zgłaszanie różnych zastrzeżeń i propozycji.

¹⁸ Pomimo wieloletniej walki ekologów, działaczy kultury i samych mieszkańców zrzeszonych w organizacji „No grandi navi” (powstałej w 2012 r.) pełna realizacja rządowego rozporządzenia w tej sprawie zajmie 3,5 roku. Zob. www.rp.pl [dostęp: 8.11.2017].

¹⁹ W 2016 r. odnotowano 2,68 mln turystów ze statków wycieczkowych (750 statków rocznie), z czego 48% spędza w mieście tylko 4,5 godziny, tłocząc się w najbardziej obleganych centralnych miejscach miasta. Zob. www.metropoliaabierta [dostęp: 2.03.2017].

²⁰ Celem jest osiągnięcie 600 tys. wyświetleń filmu w Internecie i mediach społecznościowych w Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii i Niemczech.

5. Podsumowanie

Powszechność problemów związanych z turystyką masową, zwłaszcza dotyczących uznanych w Europie oraz na świecie miast i regionów, mająca swój wyraz w dziesiątkach informacji prasowych, raportach, a także opracowaniach naukowych, staje się jednym z głównych tematów współczesnej dyskusji o teraźniejszości i przyszłości niektórych miast. Na tym tle w ostatniej dekadzie XX wieku zaczęły pojawiać się dylematy przybierające postać następujących pytań:

1. Jaką turystykę i gdzie współcześnie należy wspierać, a jaką ograniczać? Czy ma to być turystyka masowa przynosząca wielkie dochody bezpośrednio i pośrednio miastu, czy turystyka o cechach indywidualnych, odnosząca się bardziej do turysty indywidualnego? Przynosi ona bowiem miastu mniejsze dochody, ale i wywołuje mniej szkodliwe skutki społeczno-kulturowe.

2. Jak rozwiązywać problemy zachowania równowagi ekonomicznej, społecznej i kulturowej w miejscach turystycznie najbardziej obciążonych lub potencjalnie narażonych na przeciążenie turystyką masową?

3. Jak oceniać i traktować dochody oraz straty ekonomiczne z turystyki, szczególnie w wielkich miastach? Jak władze lokalne mają się bronić i zapobiegać masowemu i niekontrolowanemu napływowi turystów do wielu najbardziej atrakcyjnych turystycznie destynacji?

Władze lokalne są świadome, że masowa turystyka w imię szybkiej konsumpcji i zysku coraz bardziej niszczy tożsamość miasta. Ogromne korzyści ekonomiczne generowane przez masową turystykę często stoją w sprzeczności z komfortem życia mieszkańców, koniecznością zachowania równowagi środowiska oraz utrzymania w rozsądnych ramach pojemności miejskiej infrastruktury turystycznej.

Współczesne miasta, które stanowią największe atrakcje turystyczne, zmuszone są stawiać czoło globalizacji turystyki. Ona to poprzez oddziaływanie wielkich międzynarodowych organizacji turystycznych i biur podróży zaspokaja globalne potrzeby i gusty turystów, często bardzo powierzchowne i niewymagające. Bezwzględnie wykorzystuje walory miast i miejsc, nie biorąc pod uwagę negatywnych skutków swojego oddziaływania. Przestrzenie turystyki masowej, szczególnie w miastach, stają się ofiarą zaborczej komercjalizacji, której towarzyszy dewastacja i powolny zanik pierwotnego, tradycyjnego prestiżu miejsca na rzecz nowego, powierzchownego i lekceważącego jego kulturową tożsamość (np. San Gimignano w Toskanii).

Przedstawione w artykule problemy i formy zagrożeń ze strony turystyki masowej mają wieloaspektowy i interdyscyplinarny charakter. Ich wielość i rozmiary stanowią dziś poważne wyzwania dla władz miejskich oraz mieszkańców. Przejawy i skutki tego zjawiska oddziałują także niekorzystnie na opinie o danym mie-

ście. Oddziaływanie takiej negatywnej informacji, nagłośnionej przez media, także te społecznościowe, może skutecznie zniechęcić potencjalnych przybyszów, kiedy wytrzymałość infrastruktury atrakcji turystycznych zostanie przekroczona, tracąc swój pozamaterialny walor.

Jednym z działań przeciwstawiających się nadmiernej koncentracji turystów w ograniczonych przestrzennie centrach jest rozszerzenie ich o nowe przestrzenie turystyczne w miastach i ich okolicach. Popularne i ważne w turystyce miasta poszerzały przecież w rozwoju historycznym swoje przestrzenie, adaptując nowe fragmenty dla poznawczych i bytowych potrzeb mieszkańców i turystów²¹. Proces ten byłby szansą, ale także wyzwaniem organizacyjnym i finansowym dla władz miasta. Dzięki właściwej promocji mógłby rozproszyc potoki turystów po większej przestrzeni miasta i jego okolic. Istotne jest tutaj ich odpowiednie turystyczne zagospodarowanie i promocja. Procesy metropolizacji mające miejsce w atrakcyjnych miejskich centrach turystycznych mogą do pewnego stopnia sprzyjać hierarchizacji i przemyślanemu przesuwaniu się mikrocentrów atrakcji turystycznych na zewnątrz wielkich miast, sadowiąc je w tkance miasta dalej od miejsc kongestii turystycznej.

Negatywne konsekwencje turystyki masowej stały się w wielu miastach czynnikiem aktywizacji ruchów miejskich. Coraz szersze i bardziej zdecydowane zaangażowanie mieszkańców powołujących różne stowarzyszenia i organizacje broniące przez zadeptaniem i zanieczyszczeniem centra turystyczne miast ma coraz większy wpływ na podejmowane przez władze lokalne decyzje administracyjne. Decyzje te nie są łatwe, gdyż władze pozostają pod stałą presją interesów wielkich organizatorów turystyki. Barcelona i Wenecja dają przykład innym miastom, jak bronić swojej tożsamości przed degradacją i zagrożeniami ze strony masowej turystyki. W przypadku Barcelony można w pełni zgodzić się z tezą, iż ukrytą przyczyną licznych protestów mieszkańców było to, że miasto znalazło się niespodziewanie na przyspieszonej „ścieżce weneckiej”, wiodącej do poważnych dysfunkcji społeczno-ekonomicznych, widocznych wyraźnie m.in. w skutkach gentryfikacji, której ofiarą stali się mieszkańcy Wenecji [Kowalczyk-Anioł i Zmyślony 2017].

Oczywiście nie ma prostych sposobów i możliwości opanowania masowej turystyki w najatrakcyjniejszych miastach. Relacje między życiem mieszkańców a turystyką masową mogą się jednak poprawić dzięki przemyślanej polityce władz publicznych odpowiadających za jakość turystyki. Chodzi tu np. o wypracowanie modelu turystyki w ujęciu długoterminowym i właściwe planowanie²² prowadzą-

²¹ W Paryżu takim przykładem była zaniedbana wcześniej dzielnica Marais, która dopiero po drugiej wojnie światowej poddana została kompleksowej renowacji, stając się atrakcyjną przestrzenią dla turystów. Podobnie w ostatnich dwóch dekadach zaniedbaną dzielnicę Gracia w Barcelonie wypromowano jako ciekawą atrakcję turystyczną.

²² W Barcelonie opracowany został Strategiczny Plan Turystyki do 2020 r., który ma na celu rozwiązanie aktualnych problemów, związanych m.in. z napływem turystów ze statków wycieczkowych.

ce do zrównoważenia turystyki „wielości” ludzi i usług oraz dopasowania jej do miasta żywego i dynamicznego, którego społeczność odrzuci przekonanie, że „im więcej, tym lepiej”.

W tym miejscu można zadać jednak dość przewrotne pytanie: Czy turyści masowi rzeczywiście nie znoszą zatłoczenia zwiedzanych miejsc? Czy dla przeciętnego, mało wymagającego i słabo wyedukowanego turysty ma to pierwszorzędne znaczenie? Oczywiście są to pytania raczej do organizatorów turystyki, a nie do władz miast, bo te w swoich działaniach mają na uwadze, i to jest ich zadaniem, ochronę walorów miasta i dobrostan jego mieszkańców.

Literatura

- Bastie J., 1984, *Geographie du Grand Paris. Collection Geographie*, Paris: Masson.
- Battilani P., 2009, *Rimini: A mass tourism resort which based its success on an original mix of Italian style and foreign models*, w: *Europe at the seaside. The economic history of mass tourism in the Mediterranean*, red. L. Segreto, C. Manera, M. Pohl, New York: Berghahn Books.
- Bogdanowicz P., 2005, *Turystyka a świadomość ekonomiczna*, Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Campoamor J., 2017, *Turismofobia: Barcelona y otras ciudades entran de guerra contra el turismo de masas*, BBCMundo, 1.06.2017.
- De Barcelona a Venecia, cuando il turista non e piu benvenuto, *La Repubblica*, 11.08.2017.
- D’Eramo M., 2014, Urbanicide in all good faith, *Domus*, 982, www.domusweb.it/en/opinion/2014/08/20/urbanicide_in_allgoodfaith.html [dostęp: 14.08.2017].
- Kaczmarek J., Kaczmarek S., 2009, *Turystyka kulturowa – człowiek w miejskiej przestrzeni turystycznej*, w: *Współczesne formy turystyki kulturowej*, red. K. Buczkowska, M. von Rohrscheidt, Poznań: Wyd. AWF.
- Kamen H., 2017, *El furor del turismo masivo*, www.elmundo.es [dostęp: 14.08.2017].
- Kaźmierczak M., 2010, Jaką aksjologię zakłada idea zrównoważonego rozwoju w turystyce, w: *Turystyka zrównoważona*, red. Z. Młynarczyk, I. Potocka, A. Zajadacz, Poznań: WN UAM.
- Kotus J., 2015, Turyści w strukturze miast: obraz konfliktu czy koegzystencji? – rozważania na podstawie badań city users w dwóch miastach, *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 31, 33-46.
- Komorowski J.W., 2000, Współczesne uwarunkowania gospodarczo-przestrzenne internacjonalizacji miast polskich, *Zeszyty Naukowe AE w Poznaniu*, seria II, 157, 30-50.
- Kowalczyk-Anioł J., Zmyślony P., 2017, Turystyka miejska jako źródło protestów społecznych: przykłady Wenecji i Barcelony, *Turystyka Kulturowa*, 2, 7-36.
- Madurowicz M., 2012, *Rozumienie turystyki miejskiej*, www.wgsr.uw.edu.pl/ [dostęp: 10.12.2012].
- Murzyn M., 2015, Wpływ turystyki masowej na dziedzictwo Zakopanego, *Turystyka Kulturowa*, 10, 72-85.

- Nieżgoda A., 2008, Turystyka zrównoważona – istota, zasady i krytyka koncepcji, w: *Zrównoważony rozwój turystyki*, red. S. Wodejko, Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Nieżgoda A., 2013, Wpływ mody na rozwój turystyki, *Współczesne uwarunkowania i problemy rozwoju turystyki*, red. R. Pawlusiński, Kraków: IGiGP, UJ.
- Nowacki M., 2017, Atrakcje turystyczne światowych metropolii w opinii użytkowników TripAdvisora, *Studia Periegetica*, 3(19), 13-31.
- Pokojska W., Pudelko A., 2017, Masowość a turystyka kulturowa – doświadczenia uczestników ŚDM w Krakowie, *Turystyka Kulturowa*, 4, 83-87.
- Richards G., Wilson J., 2006, Developing creativity in tourist experience: a solution to the serial reproduction of culture, *Tourism Management*, 27(6), 12-14.
- Sanchez Garcia J., 2017, *El turismo masivo provoca una perdida de identidad de las ciudades*, Madrid: Sputnik.
- Taylor J.P., 2005, Leading world cities; empirical evaluations of urban nodes in multiple networks, *Urban Studies*, 42, 1593-1608.
- Taylor J.P., 2009, Measuring the world city Network. New results and development. GAWC, *Research Bulletin*, 300, 1-8.
- www.BBC.com/mundo-noticias [dostęp: 1.06.2017].
- www.codigonuevo.com/turismofobia-Barcelona2017 [dostęp: 23.05.2017].
- www.elmundo.es [dostęp: 14.08.2017].
- [www.elperiodico.com/es/barcelona.El turismo ya es visto como el principal problema por los barceloneses](http://www.elperiodico.com/es/barcelona.El_turismo_ya_es_visto_como_el_principal_problema_por_los_barceloneses) [dostęp: 23.06.2017].
- [www.enit.it/studi.html/Il turismo straniero in Italia 2016](http://www.enit.it/studi.html/Il_turismo_straniero_in_Italia_2016) [dostęp: 4.06.2016].
- [www.exceltur.org/Urbantur 2016 vs Urbantur 2012](http://www.exceltur.org/Urbantur2016_vs_Urbantur2012) [dostęp: 1.05.2017].
- [www.gastournomic.com/experiencias 2017](http://www.gastournomic.com/experiencias2017) [dostęp: 25.02.2017].
- www.hosteltur.com/113130_turismo_urbano_vive_boom_a_escala_global [dostęp: 8.10.2015].
- www.hosteltur.com/111534_turismo_no_responsable_macdonaliza_destinos [dostęp: 16.06.2015].
- www.lavanguardia.com/BarcelonayMadrid-entre-las-veinte-ciudades-mas-caras-Europa-para-turistas [dostęp: 26.09.2014].
- www.metropoliabierta.com [dostęp: 2.03.2017].
- [www.preferente.com/Cuatro claves que Espana deberia aplicar para salir del turismo de masas](http://www.preferente.com/Cuatro_claves_que_Espana_deberia_aplicar_para_salir_del_turismo_de_masas) [dostęp: 7.09.2017].
- Zmyślony P., 2001, Literatura jako podstawa tworzenia produktu turystycznego, *Problemy Turystyki*, XXIV, 1/2, 21-30.
- Żabińska T., 2013, Turystyka w dużych miastach i metropoliach. Wybrane problemy rozwoju i zarządzania, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, 147, 133-153.

Modern Socio-economic Problems of Mass Tourism in Cities

Abstract. Large streams of tourists are one of the major problems of modern tourism, especially from the perspective of the most attractive cities and regions of Europe and the world. The phenomenon of mass tourism is associated with a number of economic, social and historical factors. The goal of the article is to present the key problems related to mass tourism with respect to terminological issues, its unique characteristics, socio-cultural background, developmental dynamics, the danger of tourist destinations losing their identity and the wave of protests from local inhabitants. The author analyses the process and dilemmas of mass tourism using the most examples of Barcelona and Venice. The last section contains an overview of selected theoretical solutions and practical measures already implemented in order to counteract the effects of the mass influx of tourists into cities, with special emphasis on the role of tourist policy pursued by city authorities and the involvement of city inhabitants.

Keywords: mass tourism, city identity, protest slogans, actions of local authorities, Barcelona, Venice